



BETLEJEM

Sekretariat Generalny ds. Formacji

Numer 63 – Wrzesień 2011

SPOTKANIE ODNOWY SAC

Z okazji 25 i 50-lecia pallotyńskiej konsekracji

Formacja Permanentna (FP) ma dwie dusze: jedną, którą możemy zdefiniować jako *zwyčajną* i drugą – *nadzwyczajną*. Pierwsza, tzn. *zwyčajna* jest prawdziwą w tego słowa znaczeniu Formacją Permanentną, ponieważ idea zwyczajności (czy codzienności) zawiera się w samym pojęciu FP. Wszak o formacji nie można mówić, że jest permanentna jeśli nie jest codzienna. Jednak potrzebna jest również FP *nadzwyczajna*, na którą składają się specjalnie organizowane spotkania, kursy, kongresy, sesje formacyjne na różnych poziomach (duchowym, pastoralnym, kulturalnym), szczególnie te, która są przeprowadzane w grupie. Oczywistym ideałem jest, aby organizować obie formy – czyli czynić tak, aby FP była zarówno zwyčajna jak i nadzwyczajna. Innymi słowy, dwie dusze formacji permanentnej mogą i powinny współlistnieć! I zazwyczaj jest tak, że kto właściwie wkroczył w logikę FP zwyčajnej i posiada uformowaną w jej znaczeniu mentalność oraz wrażliwość, nie będzie miał żadnej trudności, aby uczestniczyć również w propozycjach FP nadzwyczajnej.

Przekonani, że FP nadzwyczajna na poziomie generalnym jest konieczna dla tworzenia „kultury pallotyńskiej formacji permanentnej”, Sekretariat Generalny ds. Formacji zorganizował w „Wieczniku” (Cenacolo) w Rzymie, przy Via G. Ferrari, w dniach od 16 do 23 lipca, *Spotkanie odnowy SAC* dla współpracowników, którzy w tym roku świętują 25 i 50-lecie pallotyńskiej konsekracji. Uczestniczyło w nim dwunastu współpracowników (10 księży i 2 braci) pochodzących z 7 różnych krajów: Polska (5), Indie (2), Kongo (1), Irlandia (1), Australia (1), Urugwaj (1) i Brazylia (1). Przewodnim tematem spotkania była pallotyńska konsekracja, widziana z różnych perspektyw: „Konsekracja pallotyńska” (ks. François Harelimana); „Teologia życia konsekrowanego w *Miesiącu Maju* z 1833” (ks. Jan Kupka); „Pallottiego teologia relacji” (ks. Stanisław Stawicki); „Relacje Pallottiego z braćmi” (br. Stephen Buckley); „Relacje Pallottiego z siostrami zakonnymi” (s. Daniela Siniscalchi CSAC); „Relacje Pallottiego z duchowieństwem diecezjalnym” (ks. Stanisław Stawicki); „Świętość śladami św. Wincentego Pallottiego” (ks. Jan Korycki). Uczestnicy mieli też możliwość, aby wędrować po Rzymie „śladami św. Wincentego Pallottiego” i odbyć pielgrzymkę do Frascati oraz Camaldoli.

W kontekście spotkania można postawić pytanie, które rodzi się z faktu znikomej frekwencji współbraci, uczestniczących w letnich kursach w 2011 roku: w sumie 32 osoby – we wszystkich trzech spotkaniach. Dodajmy, że pierwszy kurs – dla tzw. młodych misjonarzy (księża, bracia, siostry) – został odwołany z powodu braku zgłoszeń. ***Dlaczego więc w naszych prowincjach/regiach Formacja Permanentna sprawia tyle trudności?***

Wydaje się, że wraz z tym pytaniem stajemy wobec wyzwania: jak stworzyć **mentalność** i wzbudzić **wrażliwość** dla nowej kultury pallotyńskiej formacji permanentnej, u pojedynczych osób oraz we wspólnotach. Dopiero bowiem, gdy zdobędzie się dobrą, teoretyczną wizję formacji i ukształtuje osobistą **wrażliwość** dla formacji permanentnej, wówczas teoria przekształca się stopniowo w **styl życia**, określony stałym i ciągłym procesem formacji. Chodzi oczywiście o styl życia, który wskazywał nasz Święty Założyciel w Regulach, gdy pisał: „**zawsze** kroczyć naprzód i **zawsze** wzrastać w świętości i doskonałości ewangelicznej” (OCCC II, 57; VII, 64).

W praktyce, bez FP rozpoczyna się proces przeciwny: *de-formacja permanentna*, ze wszystkimi jej przejawami oraz konsekwencjami, takimi jak: zmęczenie, apatia, gnuśność, lenistwo, smutek, stres, stopniowa utrata własnej wiarygodności (a czasami własnej godności), nieskuteczność apostolska, zagubienie pierwszej miłości, wykroczenia bez poczucia winy (a tym bardziej bez poczucia grzechu), obojętność duchowa itp. I rzeczywiście, gdy człowiek żyje w sprzeczności z samym sobą, nie może być szczęśliwy, lecz – bardziej lub mniej intensywnie – zaczyna mieć poczucie osobistego zagubienia oraz doświadczać: niespójności w działaniu, nieskuteczności w posłudze, nieumiejętności dotarcia do serc ludzi, smutku i subtelnej depresji. Krótko mówiąc, „jeśli nie ma formacji ciągłej, życie staje się ciągłą frustracją” (Amedeo Cencini).

*ks. Stanisław Stanicki SAC
Rzym, Via Giuseppe Ferrari*